

Sygn. akt I C 399/16 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Gajewska
Protokolant:	Sekretarka Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Piszcu

sprawy z powództwa K. D., S. D.

przeciwko A. Ł.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego A. Ł. na rzecz powoda K. D., kwotę 2 986,40 zł (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych 40/100) wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 08.08.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego A. Ł. na rzecz powoda S. D., kwotę 2 800 zł (dwa tysiące osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 08.08.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałej części.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego A. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 282,89 (dwieście osiemdziesiąt dwa złote 89/100) tytułem nieuiszczonych wydatków.

V. Zasądza od pozwanego A. Ł. na rzecz powoda K. D. kwotę 1 317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych 0/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VI. Zasądza od pozwanego A. Ł. na rzecz powoda S. D. kwotę 1 317 zł (jeden tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 399/16

## UZASADNIENIE

K. D. wytoczył powództwo przeciwko A. Ł. o zapłatę kwoty 4 200 zł (brutto) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż z pozwanym łączyła go umowa o dzieło zawarta na czas od 22 kwietnia 2015 roku do dnia 30 maja 2015 roku. Kwota umowna za miesiąc wykonanej pracy wynosiła 1 750 zł (brutto), jednakże do

dnia dzisiejszego powód nie otrzymał wynagrodzenia za wykonaną pracę w wysokości 3 400 zł (netto). Przedmiotowa sprawa została zarejestrowana pod sygn. I C 399/16 upr.

S. D. wytoczył powództwo przeciwko A. Ł. o zapłatę kwoty 3 400 zł (brutto) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2015 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniósł, że pracował u pozwanego A. Ł. od 20 kwietnia 2015 roku do dnia 31 maja 2015 roku na podstawie umowy o dzieło. Za wykonaną pracę miał otrzymać kwotę 1 750 zł (brutto). W dniu 29 maja 2015 roku powód uległ wypadkowi przy pracy, leżał w szpitalu w B. na oddziale okulistycznym i w tym czasie pozwany zmienił umowę o dzieło na umowę zlecenia, na czas od 25 maja 2015 roku do dnia 10 czerwca 2015 roku. S. D. wskazał, że nie otrzymał wynagrodzenia na wykonaną pracę w łącznej kwocie 2 400 zł (brutto), ani nie dostał wynagrodzenia za zwolnienie lekarskie, za okres od 29 maja 2015 roku do 17 lipca 2015 roku oraz od 18 lipca 2015 roku do 10 sierpnia 2015 roku. Przedmiotowa sprawa została zarejestrowana pod sygn. I C 400/16 upr.

Zarządzeniem z dnia 28 czerwca 2016 roku Przewodniczący I Wydziału Cywilnego w Sądzie Rejonowym w Pieszku na podstawie art. 219 kpc połączył w/w sprawy do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą I C 399/16.

Na rozprawie w dniu 12 września 2016 roku powód K. D. wskazał, że miał umowę na piśmie, pracował u powoda półtora miesiąca, nakładał tynki i nie otrzymał pieniędzy. Także S. D. podał, że miał umowę na piśmie, nie otrzymał żadnego wynagrodzenia i chce dodatkowych pieniędzy za zwolnienie i odszkodowanie.

Pozwany A. Ł. wniósł o oddalenie w całości zarówno powództwa K. D., jak i S. D..

Pozwany podniósł, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc, to na stronie powodowej spoczywa ciężar wykazania zasadności zgłoszonego roszczenia objętego kognicją niniejszego postępowania. Pozwany potwierdził, że strony zawarły umowy cywilne – umowę o dzieło i umowę zlecenia, jednakże w żadnym razie A. Ł. nie pozostaje w zwinie w stosunku do powodów. Pozwany wskazał, iż w związku z wykonywanym przedmiotem zlecenia wypłacał powodom zaliczki, zaś bezpośrednio wypłacił komornikowi kwotę 513,60 zł w związku z egzekucją prowadzoną przeciwko K. D.. Nadto, pozwany podniósł, iż powodowie wykonali dzieło w sposób wadliwy i z tego względu, z uwagi na brak pełnego usunięcia wad – pozwany nie pozostaje w zwinie wobec powodów. Pozwany nadmienił też, iż powodowie wytoczyli przeciwko niemu powództwo przed Sądem Rejonowym w Szczytnie (sygn. akt IV P 118/15) o ustalenie istnienia stosunku pracy w związku z zawartymi umowami i powództwo to Sąd meriti oddalił w całości. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia.

Na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 roku pełnomocnik powodów podniósł, iż strony łączyła umowa o dzieło, która jest umową rezultatu, a powodowie za pracę nie otrzymali wynagrodzenia. Pozwany nie zaprzeczył, że praca została wykonana, zakwestionował tylko prawidłowość jej wykonania i to na nim ciąży obowiązek udowodnienia tej okoliczności. Pozwany nie wskazał charakteru i zakresu usterek, nie wzywał powodów do ich naprawienia. Okoliczność ta nie wynika także z akt sprawy pracowniczej. Nie przedstawił też dowodu na zastępcze wykonanie tych usterek. Dzieło zostało więc wykonane prawidłowo, pozwany nie wskazał więc roszczeń, które pozwoliłyby mu na niezapłacenie powodom wynagrodzenia, czy też na dokonanie jego potrącenia. Okoliczność spożywania przez pozwanych alkoholu w miejscu pracy nie ma zaś żadnego znaczenia, albowiem powodowie nie pozostawili z pozwanym w stosunku pracy. Nadto, pełnomocnik powodów dodał, że trudno jest w przypadku stosunku łączącego strony wskazać, jakie było konkretnie miejsce wykonywania pracy, gdyż raz powodowie pracowali w S., a potem prace zostały przeniesione do P.. Wskazał, że na wezwanie pozwanego do dokonania poprawek K. D. wrócił do S. i je wykonał. Pewnym było to, że w ramach umowy powodowie mieli położyć tynk.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego podał, iż ciężar dowodu w niniejszej sprawie spoczywa na powodach, którzy nie wykazali, z czego wynika dochodzona przez nich kwota i w związku z tym wniósł o sprecyzowanie roszczeń. Do wykazania dochodzonego roszczenia potrzebne są wiadomości specjalne, a powodowie nie są w stanie samodzielnie określić wysokości dochodzonego roszczenia. Dodał, że powodowie nie wykonali usługi, przedmiot umowy nie został dokończony, a miejsce pracy porzucone, z powodami nie było kontaktu. Sam powód wykonał prace

naprawcze i nie wzywał powodów do ich wykonania, gdyż nie mógł się z nimi skontaktować. Jeden z powodów groził pozwanemu i był wulgarny wobec jego pracowników. Podniósł, że sami powodowie nie chcieli zawrzeć umów na piśmie, z uwagi na toczące się przeciwko nim postępowania egzekucyjne, a także dlatego, że byli zarejestrowani jako osoby bezrobotne.

Pismem procesowym z dnia 30 listopada 2016 roku powodowie sprecyzowali powództwo w ten sposób, że K. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego A. Ł. kwoty 4 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty za wykonane prace. S. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego A. Ł. kwoty 3 400 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 10 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty za wykonane prace. Powodowie podnieśli, że w ramach umowy mieli wykonać tynki na rzecz pozwanego, wynagrodzenia podane w umowach nie były wiążące, a strony umówiły się ustnie na dzienną stawkę w wysokości 100 zł. Jest to standardowa stawka proponowana przez pozwanego. Wysokość tych kwot została wyliczona przez przedstawiciela Powiatowej Inspekcji Pracy w ramach pomocy powodom w konstrukcji pozwów złożonych w sprawie IV P 119/15 – suma wynagrodzenia jest to łączna ilość dni, w których powodowie kładli tynki na rzecz pozwanego.

Ostatecznie na rozprawie w dniu 15 lutego 2017 roku powód S. D. ograniczył kwotę dochodzoną pozwem o kwotę 600 zł, wypłaconą mu przez pozwanego, natomiast K. D. o kwotę przekazaną przez pozwanego komornikowi w związku z postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym przeciwko K. D.. Pełnomocnik powodów dodał, że kwota dochodzona pozwem jest określona orientacyjnie i pozostawia ją do uznania Sądu ponieważ to pozwany nie potrafi wskazać, jak ustala wypłacane wynagrodzenia – godzinowo, czy za wykonaną pracę. Dodał, że sam pozwany nie wytykał powodom wad, a zrobił to dopiero deweloper w czasie, gdy powodowie nie pracowali już u pozwanego.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

K. D. i S. D. zawarli z A. Ł. ustną umowę o dzieło na wykonanie tynków w budynku w S..

(okoliczności bezsporne)

Umowa została zawarta na czas od 20 kwietnia 2015 roku do dnia 31 maja 2015 roku. W ramach przedmiotowej umowy K. D. i S. D. pracowali w trzyosobowej grupie. K. D. obsługiwał pistolet lejąc zaprawę na ściany, S. D. ściągał to latać, a następnie ściany były zacierane przez w/w oraz jeszcze jednego pracownika zatrudnionego u A. S. N.. Przez czas pracy u A. Ł. K. D., S. D. i S. N. wykonali wspólnie 1500 metrów tynku.

A. Ł. w razie potrzeby wypłacał zatrudnionym u siebie osobom zaliczki. W związku z pracą wykonaną u A. Ł. S. D. otrzymał kwotę w wysokości 600 zł. A. Ł. wypłacił komornikowi, który prowadził egzekucję przeciwko K. D. kwotę 513,60 zł. Przeciętnie A. Ł. płacił zatrudnionym u siebie robotnikom od 10 złotych do 12 złotych za godzinę. Praca odbywała się od poniedziałku do soboty włącznie.

Podczas tych prac ekipa zatrudniona przez A. Ł. była nadzorowana głównie przez jego wujka – D. Ł.. Kiedy w trakcie wykonywania prac były zgłaszane błędy czy usterki na budowie przez przedstawiciela dewelopera, wówczas na bieżąco były poprawiane przez zatrudnionych pracowników, w tym przez K. D.. Ten ostatni co najmniej dwukrotnie jeździł na wykonanie prac poprawkowych do S., natomiast S. D. nie wykonywał żadnych prac poprawkowych w S..

W trakcie trwania umowy miejsce pracy K. D. i S. D. zostało skontrolowane przez Powiatową Inspekcję Pracy. W związku z przedmiotową kontrolą doszło do zawarcia pomiędzy w/w a A. Ł. pisemnych umów o dzieło, w których zostało ustalone wynagrodzenie za pracę zarówno K. D., jak i S. D. na kwotę 1 750 zł (brutto). Jednocześnie zarówno K. D., jak też S. D. zostali ukarani przez inspektorów karami pieniężnymi, gdyż faktu zatrudnienia u A. Ł. nie zgłosili w urzędzie pracy, gdzie byli zarejestrowani jako osoby bezrobotne i pobierali zasiłek z tego tytułu.

W dniu 29 maja 2015 roku S. D. uległ wypadkowi przy wykonywanej pracy, na skutek zachlapania oka zaprawą. W trakcie pobytu w szpitalu syn S. D. dostarczył mu wystawioną przez A. Ł. umowę zlecenia, której jednak S. D. nie podpisał. Po wyjściu ze szpitala (...) nie wrócił już do pracy do A. Ł..

Przy odbiorze budynku w S. deweloper wytknęła A. Ł. błędy i wady w pracach wykonanych przez jego ekipę, w której pracowali min. K. D. i S. D..

(dowód: zaświadczenia k. 40-41, dowody wpłat k. 42-45, zeznania świadków: D. Ł. k. 59v.-60, Ł. K. k. 72v.-73, S. N. k. 73, M. K. k. 73 iv., dowód z przesłuchania stron: k. 74-76).

K. D. i S. D. wytoczyli przeciwko A. Ł. przed Sądem Rejonowym w Szczytnie powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, które to powództwo Sąd Pracy oddalił w całości.

(okoliczności bezsporne).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ramach niniejszego postępowania spór stron koncentrował się wokół tego, czy pozwany A. Ł. wypłacił powodom należne im wynagrodzenie za wykonaną przez nich pracę polegającą na położeniu tynków w budynku w S.. Powodowie wskazali, że oprócz kwot, co do których pozwany przedstawił dowody na ich uiszczenie - 600 zł dla S. D. oraz kwota 513,60 zł przekazana komornikowi prowadzącemu egzekucję przeciwko K. D., nie otrzymali oni reszty należnego im wynagrodzenia. Pozwany konsekwentnie twierdził, iż powodowie otrzymali całe należne im wynagrodzenie podkreślając, że swoją pracę w/w wykonali wadliwie. Przy czym, w toku niniejszego postępowania, pojawiły się rozbieżności co do tego, jakiej wysokości wynagrodzenie, zgodnie z zawartą umową o dzieło, powodowie mieli otrzymać od pozwanego za tynkowanie. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż powództwo powodów zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 kc). Poza sporem pozostawało w ramach niniejszej sprawy, iż strony łączyła ustna umowa o dzieło, zgodnie z treścią której powodowie mieli wykonać na rzecz A. Ł. tynkowanie budynku w S., zaś później pomiędzy stronami została zawarta umowa pisemna.

Zdaniem Sądu, pozwany nie udowodnił, by oprócz kwoty 600 zł wypłaconej S. D. i tej przekazanej komornikowi w wysokości 513,60 zł w związku z egzekucją prowadzoną w stosunku do drugiego z powodów, wypłacił im resztę wynagrodzenia należnego za tynkowanie. Przede wszystkim, należy podkreślić, iż A. Ł. wciąż zmieniał swoje stanowisko odnośnie tego, czy uregulował wobec powodów swoje zobowiązanie, wynikające z łączącej ich umowy o dzieło. Podczas postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Szczytnie o ustalenie istnienia stosunku pracy pełnomocnik pozwanego wskazał, iż z uwagi na wadliwe wykonanie dzieła i nieusunięcie usterek podniesionych przez inwestora pozwany nie rozliczył się z powodami (dowód: akta sprawy SR w Szczytnie sygn. IV P 119/15 k. 33). Kiedy zaś A. Ł. był przesłuchiwany w charakterze strony wówczas twierdził, że wciąż wypłacał powodom zaliczki, na co jednak nie ma żadnych dowodów i na pewno otrzymali oni całe należne im wynagrodzenie, a powód S. D. otrzymał wręcz więcej pieniędzy niż powinien, gdyż pozwany wypłacał mu dodatkowe zaliczki licząc na to, że jak wyjdzie ze szpitala, to będzie wykonywał dla niego prace poprawkowe (dowód: przesłuchanie strony - A. Ł. k. 75 i v, 76.). Tymczasem również przesłuchany w sprawie świadek D. Ł. wskazał, iż w czerwcu powód K. D. sygnalizował, że nie otrzymał od A. Ł. wynagrodzenia (dowód: zeznania D. Ł. k. 60).

Nadto, pozwany podnosił również okoliczność, iż dzieło zostało wykonane przez powodów w sposób wadliwy, powodowie, pomimo wezwania ich do naprawy wad dzieła, nie uczynili tego, a dodatkowo stawiali się do pracy pod wpływem alkoholu, biorąc więc powyższe pod uwagę, pozwany nie pozostaje w zwłoce w stosunku do nich z wypłatą wynagrodzenia.

W tym miejscu należy podnieść, iż zgodnie z treścią art. 636 § 1 kc jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania dzieła i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Zarówno powód K. D. jak też pozwany podawali, że rzeczywiście w trakcie kładzenia tynków na budowie w S. osoba reprezentująca inwestora, dla którego wykonywał pracę A. Ł., kontrolowała wykonywane prace i wskazywała na wadliwe ich wykonanie przez ekipę zatrudnioną przez A. Ł.. Część zgłoszonych wady była poprawiana na bieżąco. Nadto, K. D. przyznał, że dwukrotnie jeździł do S. na wykonanie prac poprawkowych (dowód: zeznania świadka D. Ł. k. 60, zeznania świadka Ł. K. k. 72v., zeznania świadka M. K. k. 73v., przesłuchanie strony - K. D. k. 74v.). Niewątpliwie więc, prace wykonywane min. przez powodów były wykonane wadliwie, ale uwagę na to nie tyle zwracał im pozwany, co kierownik budowy ze strony inwestora. Pozwany wzywał K. D. do poprawy wadliwie położonych tynków i ten przyznał, że podjął się prac poprawkowych. Jednocześnie na okoliczność wad zwrócił pozwanemu uwagę inwestor, który nie chciał podpisać protokołu ich odbioru. Skoro, zdaniem pozwanego, pomimo tego nie doszło do usunięcia zaistniałych wad, to wówczas – stosownie do treści art. 636 § 1 kc przysługiwało mu prawo do odstąpienia od umowy zawartej w powodami, czego jednak pozwany nie uczynił. Później zaś, mógł on powierzyć poprawienie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo powodów. A. Ł. wskazywał, że poprawek położonego tynku dokonywał razem z D. Ł., przy czym nie przedstawił żadnych dowodów na koszt, jaki został poniesiony z uwagi na wadliwe położenie tynków w budynku w S. (przesłuchanie strony - A. Ł. k. 75 i v.). Z uwagi na to, iż pozwany nie wykorzystał uprawnień wynikających z treści wyżej przywołanego przepisu, a przede wszystkim nie udowodnił, jaki poniósł koszt w związku z usuwaniem poprawek tynków, nie miał podstaw do odmowy wypłaty powodom należnego im wynagrodzenia i po jego odebraniu, powinien wypłacić należne im pieniądze za wykonane dzieło (art. 642 § 1 kc). Jednocześnie, w ocenie Sądu, podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż powodowie mogli spożywać alkohol w toku wykonania dzieła nie ma w istocie znaczenia dla niniejszego postępowania. Chybiony był też podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Zgodnie z treścią art. 646 kc, roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Dzieło zostało oddane przez powodów w końcu maja 2015 roku, natomiast pozew o zapłatę został złożony przez nich w Sądzie w dniu 30 maja 2016 roku.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie miał wątpliwości co do tego, iż pozwany był zobowiązany zgodnie z umową zawartą z powodami do wypłacenia im należnego wynagrodzenia za wykonane dzieło i nie miał podstaw do tego, by kwotę owego wynagrodzenia w jakiś sposób ograniczyć, czy odmówić jej wypłacenia.

Sąd, opierając się na zebranych materiale dowodowym, stanął na stanowisku, iż powodowie za wykonaną pracę powinni otrzymać wynagrodzenie w wysokości 3 500 zł. Powodowie umówili się z pozwanym ustnie na wykonanie konkretnego dzieła, czyli położenie tynków. Po kontroli Powiatowej Inspekcji Pracy strony pozwany spisał z powodami umowę na piśmie. Z umowy pisemnej wynikało, iż za wykonaną pracę powodowie mieli otrzymać kwotę 1750 zł brutto. Okres pracy powodów został określony od 20 kwietnia 2015 roku do końca maja 2015 roku, przy czym S. D. zakończył prace u pozwanego w dniu 29 maja 2015 roku. W toku postępowania powodowie wskazali, że w rzeczywistości umówili się ustnie z A. Ł., że będzie im płacił 100 zł dniówki. Innym pracownikom pozwany płacił od 10 do 12 złotych za godzinę pracy. Przeciętnie praca na budowie wynosiła 8 godzi. Z kolei A. Ł. podnosił, że miał płacić powodom po 7 zł „od metra” położonych tynków, a sumę w ten sposób obliczoną dzielił na ilość osób, które kładły tynk na danym odcinku. Powodowie zaś wykonywali swoją część pracy wspólnie z jeszcze jedną osobą – S. N..

Ustalając wysokość wynagrodzenia należnego powodom Sąd uznał, iż wiarygodne są ich twierdzenia, z których wynikało, że umówili się oni z pozwanym dniówkę w kwocie 100 zł. Podobną kwotę dniówki otrzymywali pozostali pracownicy tj. około 100 zł. Nadto, biorąc pod uwagę sposób rozliczenia, na jaki powoływał się sam pozwany, należy przyjąć, że za otynkowanie ścian powodom należała się kwota wynagrodzenia w wysokości 3 500 zł. Sam A. Ł. przyznał, że pracowali wolno, ale zrobili 1500 metrów tynku, zaś on za metr płacił 7 zł, rozliczając uzyskaną w ten sposób

łącną kwotę na wszystkie osoby ją wykonujące. Odcinek 1500 metrów został wykonany przez trójkę pracowników – powodów i S. N., co daje kwotę 3 500 zł na każdą z w/w osób ( 1500 m x 7 zł = 10 500 zł, 10 500 zł : 3 osoby = 3 500 zł).

Uznając więc, że powodowie mogli z tytułu wykonanej umowy o dzieło żądać od pozwanego wypłaty należnego im wynagrodzenia w kwocie 3 500 zł Sąd od tak ustalonej kwoty w przypadku powoda K. D. odjął kwotę 513,60 zł, która została wypłacona komornikowi i zasądził od pozwanego na rzecz K. D. kwotę 2 896,40 zł.

Z kolei od kwoty dochodzonej przez powoda S. D. – 3 400 zł, Sąd odjął kwotę 600 zł z tytułu uzyskanych przez tego powoda kwot przesłanych mu przez pozwanego i tym samym zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 2 800 zł.

Sąd zasądził od roszczenia głównego odsetki ustawowe liczone od dnia 08 sierpnia 2015 roku, a nie tak jak wnosili powodowie od 10 lipca 2015 roku, albowiem nie wykazali oni żadnej podstawy do ich zasądzenia od dnia 10 lipca 2015r., z tego względu Sąd zasądził odsetki od dnia, w którym pozwany dowiedział się o roszczeniu powodów względem niego, czyli od dnia następnego po otrzymaniu pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy (akta sprawy SR w Szczytnie IV P 119/15 k. 13).

W pozostałym zakresie powództwa obu powodów zostały oddalone.

O kosztach sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc, uznając, iż w niewielkim stopniu żądanie powodów nie zostało uwzględnione.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis § 2 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota po 100 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, kwota 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa. Łącznie 1 317 zł. W oparciu o art. 80 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016r., poz. 623) Sąd nakazał zwrócić powodowi kwotę 290 zł stanowiącą nadpłatę z tytułu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. W oparciu o art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016r., poz. 623) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 282,89 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z przesłuchaniem świadków Ł. K. i S. N..